

S. Barbara Lisowska, ks. Wojciech Guzewicz, „*W TLE CUDOWNEGO MEDALIKA*”, Warszawa–Ełk 2010, ss. 163.

Autorzy wyżej wskazanej publikacji wspólnie starają się przybliżyć genezę kultu „Cudownego Medalika” związanego z historią św. Katarzyny Labouré (1806-1876) i nie tylko. Słowo wstępne, przedstawiające wrzeszczącą historię rodzinną powiązaną z cudownym ocaleniem przez Matkę Bożą, podpisane jest przez s. Barbarę Lisowską ze zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Pozostałą część książki należy raczej traktować jako pracę wspólną, gdyż brak jakiegokolwiek rozgraniczenia autorstwa poszczególnych fragmentów pozycji. Można jedynie domyślać się, że pewne usystematyzowanie od strony historycznej jest dziełem drugiego autora ks. prof. dr hab. Wojciecha Guzewicza. Jego już dziesięcioletnia praca i twórczość o charakterze historyczno-naukowym wykazuje się w tej mierze obfitym dorobkiem.

Na strukturę książki, obok słowa wstępnego, składają się trzy rozdziały i dwa aneksy, które rozszerzają i wyjaśniają tekst zasadniczy.

Trudno jednoznacznie zaszeregować tę pozycję, a tym bardziej nazywać ją książką historyczną. Jest to raczej historia objawień i związanych z nimi cudów, które miały przybliżyć przesłanie „Cudownego Medalika”, a nawet sam dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny. W pewnym momencie nabiera wręcz charakteru przewodnika po sanktuarium z rue du Bac w Paryżu.

Pierwszy rozdział, który miał przybliżyć genezę „Cudownego Medalika” rozpoczyna się od akcentu polskiego. Życie św. Maksymiliana Marii Kolbe i jego zawierzenie Niepokalanej staje się wstępem do całej historii. Dopiero później następuje opis objawień s. Katarzyny Labouré poczynając od 1830 r. Jej wizje, historia samego medalika i związane z nim cuda wypełniają pozostałą treść rozdziału. Tekst staje się zlepkiem faktów i danych historycznych z przemyśleniami duchowymi, a nawet dogmatycznymi. Autorzy starają się w tym wszystkim zachować pewną ciągłość chronologiczną.

Drugi rozdział opisujący Sanktuarium Cudownego Medalika z rue du Bac w Paryżu rozpoczyna się niczym przewodnik, by stopniowo przejść opis symboliki znajdujących się tam przedstawień Matki Bożej i innych postaci popartych zarówno Pismem Świętym jak i nauką Kościoła.

W trzecim rozdziale powracamy ponownie do opisu „Cudownego Medalika”, już zawartego w objawieniach s. Katarzyny, by bardziej szczegółowo wyjaśnić znaczenie poszczególnych symboli. Do tego wplecione są objawienia związane ze Szkaplerzem Niepokalanego Serca Maryi, Szkaplerzem Męki Pańskiej, Najświętszego Serca Pana Jezusa św. Małgorzaty Marii Alacoque i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny z Fatimy. Uzupełnieniem są objawienia bardziej współczesne płaczących figur Najświętszej Maryi Panny z Chicago i Civitavecchia we Włoszech. Rozdział kończą nabożeństwa, modlitwy i rozważania związane z kultem Niepokalanego Serca NMP.

Celem autorów, jak się wydaje, jest nie tylko przybliżenie samej historii objawień św. Katarzyny i powstania „Cudownego Medalika”, ale umiejscowienie go w szerszym kontekście objawień Matki Bożej. Wydarzenie z kaplicy przy rue du Bac miałoby wyznaczać początek maryjnego szlaku wiodącego przez następne objawienia. Mnogość opisów, miejscami bardzo skrótowych i natłoczonych, miało podkreślać znaczenie wizji s. Katarzyny dla całego kultu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Stąd rodzą się porównania objawień z 1830 r. z Lourdes, Fatimą, La Salett czy innymi miejscami, które znajdujemy w tekście zasadniczym i aneksie drugim książki.

Dar, który otrzymała Katarzyna Labourè, wpłynął znacząco na życie całego Kościoła. Ugruntował istniejące wcześniej przekonanie o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Książka podkreśla równocześnie znaczenie całego Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia dla kultu maryjnego, co widać wyraźnie w pierwszym aneksie opisującym historię figury Matki Bożej Misyjnej z domu macierzystego w Paryżu.

Tekst, mimo starannego języka, wymaga uważnego śledzenia, gdyż przeplatany jest faktami historycznymi, wizjami i rozważaniami natury religijnej. Powtarzają się też niektóre wątki. Książka zawiera jednak ważną zaletę. Uświadamia czytelnikowi, że rzeczy powszechnie, jak „Cudowny Medalik”, wymagają od nas głębszego zastanowienia i poznania, gdyż często pomijamy głębokie treści jakie przekazują. Autorzy słusznie starają się pobudzić do szerszego widzenia wydarzeń natury religijnej. W życiu s. Katarzyny Labourè mamy dostrzegać nie tyle jej spotkania z Maryją, ile działanie Boga w całej historii ludzkości, również poprzez objawienia Jego Matki.

Zachęcam do przeczytania książki, bo nie tylko przekazuje bogate treści, ale zmusza uważnego czytelnika do przemyśleń i refleksji. Dodać należy, że w lekturze pomaga bardzo ładne wydanie książki, wzbogacone

## RECENZJE I OMÓWIENIA

licznymi ilustracjami i zdjęciami. Całość pracy może pobudzić duchowe przeżycia, a nawet służyć pomocą w umocnieniu wiary. Tego życzę autorom, bo jak wynika z tekstu, jest to raczej główny cel przedstawionej pozycji.

Ks. Andrzej Pieńkowski